

„To nie jest normalny pogrzeb”. W Istebnej pożegnano górnika

Data publikacji: 2.10.2023 16:30

Pogrzeb śp. Tadeusza Gazura, górnika, który zginął w kopalni „Pniówek” w kwietniu ubiegłego roku, a jego ciało wydobyto na powierzchnię w połowie września tego roku, odbył się 29 września 2023 r. w Istebnej.

Pogrzeb śp. Tadeusza Gazura. fot. fot. ks. Robert Kasprowski/diecezja.bielsko.pl

Zmarłego w wieku 50 lat górnika żegnała żona i osierocony syn, rodzice, teściowie, przyjaciele, koledzy. W świątyni modlili się reprezentanci dyrekcji kopalni. Obecnych było kilkadziesiąt pocztów sztandarowych, orkiestra górnicza.

Mszy św. pogrzebowej w kościele pw. Dobrego Pasterza przewodniczył bp Piotr Greger, który wygłosił homilię, odprowadził trumnę z ciałem tragicznie zmarłego mieszkańca Śląska Cieszyńskiego na miejsce spoczynku na gminnym cmentarzu.

Jak zauważył biskup w homilii, bardzo ważna jest postawa człowieka wobec śmierci. Podkreślił, że dla wierzącego perspektywa czekającego wszystkich kresu egzystencji powinna być wypełniona nadzieją.

„Dla naszego śp. brata Tadeusza czas oczekiwania się już zakończył. Kres ziemskiego życia nastąpił w tak nieoczekiwanych okolicznościach. To jeszcze raz pokazuje – aż nadto boleśnie – jak krucho jest życie człowieka na ziemi, jest ono kroczeniem na krawędzi, pomiędzy doczesnością a wiecznością. Praca na kopalni należy do szczególnie niebezpiecznych, a każdy wypadek pod ziemią traktujemy jako wyraz bezsilności wobec szaleńczego żywiołu” – zaznaczył hierarcha i przyznał, że wie, co to znaczy pracować na kopalni, głęboko pod ziemią, w tak trudnych warunkach.

Przypomniał, że sp. Tadeusz zginął na stanowisku pracy, a śmierć spotkała go głęboko pod ziemią. „To nie jest normalny pogrzeb. Czekaliśmy na ten moment kilkanaście miesięcy, wiedząc o tragicznej śmierci. Przez ten czas jego grób był w chodniku kopalnianym, gdzie nikt nie przychodził. Dziś oddajemy naszemu bratu Tadeuszowi ostatnią posługę. Będzie miał grób na tutejszym cmentarzu. Oby był często nawiedzany i stał się miejscem modlitwy dziękczynnej oraz błagalnej o miłosierdzie” – wezwał.

Był to kolejny z serii pogrzebów górników z „Pniówka”, zaginionych ponad rok temu w wyniku wybuchu w kopalni metanu. Ciała sześciu z siedmiu pozostawionych pod ziemią pracowników kopalni wydobyto na powierzchnię w połowie września, w czasie trwającej kilkadziesiąt godzin akcji ratowniczej. Ciało siódmego wciąż pozostaje pod ziemią.

Red.